

SHELLENBERGER: WSZYSTKO, CO MÓWIĄ O AMAZONII TO NIEPRAWDA [KOMENTARZ]

Znany amerykański dziennikarz środowiskowy Michael Shellenberger twierdzi, że wokół pożarów lasów w Amazonii narosło wiele mitów i *fake newsów*, które całkowicie zamazują obraz tych wydarzeń. „Falszem jest nawet to, że to «płuca świata»” – twierdzi komentator.

Požary, które nękają Amazonię, najbogatszy gatunkowo region świata, przyciągnęły już uwagę wszystkich najważniejszych światowych mediów oraz międzynarodowej opinii publicznej. Głos w tej sprawie zabrali politycy, aktywiści i celebryci, w Internecie zaroilo się od analiz i doniesień z tego rejonu, zaczęto także organizować zbiórki pieniędzy i inne akcje pomocy dla Amazonii. Sytuacja ta zaowocowała też wieloma fake newsami i dezinformacjami, które skomentował w artykule dla Forbesa Michael Shellenberger.

[W swoim tekście Shellenberger](#) w pierwszej kolejności wskazuje na tempo rozchodzenia się po sieci nieprawdziwych zdjęć, mających pochodzić z płonącej Amazonii. „Fotka, którą udostępnił Ronaldo pochodziła z południowej Brazylii i zrobiono ją w 2013 roku. Zdjęcie, które udostępnił DiCaprio i Macron ma ponad 20 lat. Z kolei te, które udostępniła Madonna i Zaden Smith – ponad 30. Niektórzy celebryci udostępniali zdjęcia z Montany, Indii i Szwecji.

Dziennikarz podkreśla przy okazji, że niektóre media starały się walczyć z dezinformacją dotyczącą pożarów. Próby takie podjęła stacja CNN oraz The Times.

Kolejnym zarzutem Shellenbergera jest używana przez media fraza „płuca świata”. By stwierdzić, czy Amazonia zasługuje na takie miano, dziennikarz zwrócił się z pytaniem do Dana Nepstada, naukowca specjalizującego się w tym regionie, jednego z autorów raportu Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu. „To bzdura” - powiedział Nepstad. „Za tym nie stoi żadna nauka. Amazonia produkuje ogromne ilości tlenu, ale zużywa go równie dużo” – dodaje badacz.

Nepstad zakwestionował też doniesienia dotyczące rekordowej liczby pożarów, jakie trawić mają Amazonię. „To prawda, że w 2019 roku jest ich o 80% więcej niż w 2019, ale to sprawia, że tegorocznych pożarów jest o zaledwie 7% więcej niż było ich średnio w ciągu ostatnich 10 lat”. Na podparcie tych argumentów Shellenberger prezentuje wykres przygotowany przez brazylijski Instytut Badań Kosmicznych (INPE).

Odnosząc się do danych INPE, Shellenberger stwierdza też, że to w latach 2003-2008 w Brazylii szalało najwięcej pożarów, ale ówczesny prezydent Luiz Inácio Lula da Silva nie został wtedy oskarżony o sprowadzanie zagrożenia na Amazonię.

Powyższe stwierdzenie Shellenbergera zakwestionował jednak [Rhett A. Butler z portalu Mongabay](#), który stwierdził, że wtedy również na brazylijskiego prezydenta spadła fala krytyki, a z powodu niewystarczającej ochrony lasów deszczowych do dymisji podała się tamtejsza minister środowiska

Marina Silva.

Butler w swoim komentarzu do tekstu Shellenbergera podkreśla też, że dziennikarz pisząc o możliwej transformacji Amazonii w sawannę w skutek pożarów nie dostrzegł, iż proces taki uwolni ogromne ilości dwutlenku węgla, które przyspieszą zmiany klimatu. Na poparcie swoich tez publicysta Mongabay przytoczył słowa tego samego Dana Nepstada, którego cytował Shellenberger. Naukowiec miał bowiem powiedzieć, że przemiana w sawannę to „największe zagrożenie dla lasów Amazonii”.

Tego samego zdania są też dziennikarze National Geographic, którzy stwierdzili, że „Kiedy drzewa Amazonii spłoną, nie tylko uwolnią magazynowany przez lata węgiel, ale także pozbawią nas narzędzia do pochłaniania emisji”.

Podobnego zdania są aktywiści World Wildlife Fund, którzy ostrzegali, że jeśli pożary Amazonii osiągną punkt krytyczny, obszar ten może z czasem zmieniać się w coś w rodzaju sawanny, ograniczając produkcję tlenu i pochłanianie dwutlenku węgla, co będzie miało niebagatelny wpływ na światową walkę ze zmianami klimatu, które powodowane są przez antropogeniczną emisję CO₂.

Tekst Shellenbergera sam nie jest wolny od wad, co dość dobrze wykazuje komentarz Rhett A. Butlera. Jednakże nawet publicysta Mongabay przyznaje, że Shellenberger nie myli się w kwestii sformułowania „płuca świata” czy w danych dotyczących liczby pożarów.